

## MAREK FURTAK

ur. 1975; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt „Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska”, szkodniki w pasiece

### Kiedyś miałem przygodę z sikorkami

Myszy mi wchodzą do uli, wiadomo. Kiedyś miałem przygodę z sikorkami, które tam się tłukły. Zresztą często na wylotach widać ślady sikorek. Stukają, stukają, wychodzi pszczoła, cap i następna. No to musi być pogoda tak w okolicach zera stopni, żeby one nie wychodziły masowo, ale jednocześnie żeby nie były na tyle zmarznięte, żeby była w stanie tam wyjść jakaś pojedyncza sztuka. Wiem, że dziecioty. Mi dzieciot nigdy żadnego ula nie załatwił, ale ja widziałem korpusy po dzieciocie –styropianowe z dziurą taką, że człowiek mógł włożyć głowę. Poza tym, no cóż, największym szkodnikiem jest warroza. Motyllice, to one może w samych ulach nie. Ja przyznam, że co roku mi się udaje założyć jakąś hodowlę motylicy. Jeśli mam jakiś korpus zapomniany, gdzieś tam schowany, potem się wyciąga, ale kaczki bardzo lubią.

Data i miejsce nagrania	2016-07-27, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Mateusz Czekał, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"